



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:Marzec

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

POKROPIENIE KRWIĄ

„A ujrzawszy krew ... przestąpi Pan drzwi, i nie dopuści morderzowi ...zabijać was”
(2 Moj. 12:23):

ZBLIŻA się okres Wielkanocy obchodzonej przez Żydów. Dzień 15 Nisan rozpoczyna się dokładnie 30 marca, w niedzielę, o godzinie 18⁰⁰. Jednakże zainteresowanie chrześcijan szczególnie koncentruje się na zabiciu baranka wielkanocnego, co poprzedzało ucztę wielkanocną. Baranek był zabity 14 Nisan, który to dzień w tym roku rozpoczyna się 29 marca, w sobotę, o godzinie 18⁰⁰ czasu Jerozolimskiego. Pamiątkę śmierci antytypowego Baranka Wielkanocnego, naszego Pana Jezusa, obchodzi się w tym samym dniu i dlatego będzie przez nas święcona wieczorem 29 marca.

Jak bardzo żałujemy, że miliony chrześcijan i żydów będą jedynie w formalnych ceremoniach i w sposób powierzchowny celebrować to wielkie wydarzenie historyczne a tylko nieliczni z obu religii dostrzegają prawdziwe znaczenie tej uroczystości. Gdyby umysły ich wszystkich mogły całkowicie przebudzić się w odniesieniu do prawdziwego znaczenia tego święta, to rozpoczęłyby się takie religijne ożywienie, jakiego świat dotychczas jeszcze nie doznał. Lecz niestety! Tak jak Apostoł powiedział, bóg tego świata pozbawił zdrowego rozsądku wielu. A nawet, jeśli czyjeś oczy zrozumienia częściowo są otwarte, to święty Piotr określa takich, jako ślepych i niezdolnych do dostrzegania tego, co jest daleko, natomiast niektórzy mają oczy „zatrzymane” i nie są zdolni do zrozumienia głębokich rzeczy Boga odnoszących się do tych ceremonii, które dotąd są w świecie obchodzone od ponad 3.500 lat.

I, skoro o tym mowa, przyznać trzeba, a głównie powinni to uczynić wyżsi krytycy

i agnostycy, że jakieś wydarzenie tak widocznie zaobserwowane, tak powszechnie obchodzone, przez taki długi przeciąg czasu, musi mieć podstawę w rzeczywistości. Coś takiego musiało się wydarzyć w Egipcie. Pierworodni Egiptu musieli zginąć w dziesiątej pladze, a pierworodni Izraela — wszyscy spomiędzy nich, którzy zastosowali się do nakazu pozostania pod działaniem krwi — musieli być zachowani od niej, w przeciwnym bowiem razie powszechna celebrowanie tego wydarzenia byłaby niewytłumaczalna.

Nie potrzebujemy wymieniać wszystkich szczegółów związanych z tym zwyczajem a tylko powiedzieć, że Izraelici przez Egipcjan byli w pewnej mierze uważani za niewolników i że kiedy w

Boskiej opatrności nastąpił czas ich wyzwolenia, to ich panowie próbowali samolubnie zatrzymać ich w niewoli i odmówili im zezwolenia na pójście do ziemi Chanaan. W ciągu roku Bóg zesłał na lud egipski, jedną po drugiej, dziewięć różnych plag, po których doznawali ulgi, gdy faraon błagał o łaskę i obiecywał zwolnić Izraela, lecz później te obietnice łamał.

Ostatecznie Mojżesz, sługa Pański, ogłosił wielką, koronną klęskę, a mianowicie, że pierworodni w każdej egipskiej rodzinie umrą podczas jednej nocy i tak w domu skromnego wieśniaka jak i w domu faraona będzie wielki lament, w wyniku, którego Egipcjanie w końcu chętnie zgodzą się na wyjście Izraelitów — tak, nawet ponaglając ich, by pośpiesznie wyszli — bo w przeciwnym razie Bóg ostatecznie spowodowałby śmierć całego narodu, gdyby faraon nadal zatwardzał swoje serce i sprze-

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”

2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Maj-Czerwiec 1980

Nr 310 (3)

SPIS TREŚCI

POKROPIENIE KRWIĄ	34
NASZE SZEŚCZDZIESIĄTE PIERWSZE ROCZNE SPRAWOZDANIE	40
PYTANIA BEREANKIE (do art. p.t. Wielka Kompania)	47
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” Tytus 2:13	

ciwiał się Boskiemu zarządzeniu. Pierwsze trzy plagi były wspólne dla całego Egiptu, obejmując teren, na którym zamieszkiwali Izraelici. Następnymi sześć plag dotknęło tylko teren zamieszkały przez Egipcjan.

Bóg oświadczył, że życzy sobie, by ostatnia plaga — dziesiąta — objęła cały Egipt, łącznie z częścią zajmowaną przez Izraelitów, chyba, że ci ostatni okażą wiarę i posłuszeństwo przez przygotowanie baranka ofiarnego, którego krwią pokropią odrzwia i nadproża swoich drzwi, a mięso zjedzą tej samej nocy z gorzkimi ziołami i przaśnym chlebem. Spożywać będą stojąc z laską w ręku i przepasani, gotowi do podróży w oczekiwaniu śmiertelnego uderzenia przez Boga pierworodnych Egipcjan, którzy wówczas chętnie pozwolą wyjść Izraelitom a także w zupełnej wierze, że sami nie będą uczestniczyć w tym nieszczęściu dzięki krwi na ich odrzwiach i nadprożach. Izraelitom polecono obchodzić tę Wielkanoc, jako pierwszy zarys żydowskiego Zakonu i jako jedną z ich największych pamiątek narodowych. W istocie stwierdzamy, że Żydzi ze wszystkich stron świata w pewnym stopniu obchodzą Wielkanoc, a nawet ci, którzy twierdzą, że są agnostykami i niewiernymi. Dotąd mają dla niej w jakiejś mierze szacunek, jako dla starożytnego zwyczajku.

ZNACZENIE OBCHODZENIA WIELKANOCY

Czy to nie jest dziwne, że nasi żydowscy przyjaciele mimo bystrych umysłów, jakie liczni z nich posiadają, nigdy nie starali się dowiedzieć, jakie jest znaczenie tej celebracji? Dlaczego baranek wielkanocny był zabity i spożyty? Dlaczego jego krwią kropiono odrzwia i nadproża? Bo tak, oczywiście, zarządził Bóg. Ale jaki powód, motyw, cel i lekcja kryły się za rozporządzeniem Boga? Istotnie, rozumny Bóg daje rozumne rozporządzenia i będzie chciał, aby we właściwym czasie wierny lud rozumiał znaczenie każdego Jego żądania. Dlaczego Żydzi są obojętni na te sprawy? Dlaczego uprzedzenie utrzymuje się w ich umysłach?

Chociaż chrześcijan ma odpowiedź na to pytanie, to my jednak ubolewamy, że większość chrześcijaństwa z powodu zaniedbania nie jest w stanie podać powodu i podstawy dla jakiegokolwiek nadziei związanej z tym zagadnieniem. Jeśli Żyd może zrozumieć, że jego dzień sabatu jest typem lub zapowiedzią przyszłej epoki odpoczynku, błogosławienia i uwolnienia od znoju, smutku i śmierci, to dlaczego nie może zrozumieć, że podobnie wszystkie zarysy Zakonu Mojżeszowego były przeznaczone przez Boga, jako zapowiedzi różnych błogosławieństw, które będą udzielone w słusznym czasie? Dlaczego wszyscy nie mogą zrozumieć, że baranek wielkanocny był typem, przedstawiał Baranka Bożego, że jego śmierć przedstawia śmierć Jezusa, Mesjasza, i że pokropienie jego krwią symbolizuje, przedstawia, przypisanie zasługi śmierci Jezusa całej klasie domowników wiary Wieku Ewangelii, klasie przechodzącej?

Błogosławieni, których oczy wiary widzą, że

Jezus był naprawdę „Barankiem Bożym, który głodził grzech świata”, że zniesienie grzechu świata zostało zrealizowane na skutek zapłacenia kary Adamowej, że cały świat stracił łaskę Boga i dostał się pod Boski wyrok śmierci z towarzyszącymi mu smutkiem i bólem. Zanim ten wyrok mógł być zniesiony, musiało nastąpić zadośćuczynienie Sprawiedliwości, i dlatego, jak Apostoł stwierdza, Chrystus umarł za nasze grzechy, Sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby mógł ponownie nas doprowadzić do Boga. W ten sposób otworzył „Drogę nową i żywą”, drogę do życia wiecznego (1 Piotra 3:18; Żyd. 10:20).

ZACHOWANIE TYPOWYCH

I ANTYTYPOWYCH PIERWORODNYCH

Jednostki zaznajomione z Biblią zauważyły w niej, że Kościół Wieku Ewangelii jest nazwany „kościółem pierworodnych” i „niejakiemi pierwiastkami [dla Boga] stworzenia jego” (Żyd. 12:23; Jak. 1:18; Obj. 14:4). To wskazuje na jednostki w rodzinie Boga później urodzone, na popierwiastki. Lud chrześcijański zdaje się przeoczył te teksty Pisma Świętego, na ile to dotyczy stosowania ich, i powszechnie doszedł do przekonania, że tylko te jednostki, które są pierwiastkami będą zbawione, że nie ma popierwiastków.

Ale przypatrzmy się typowi Wielkanocy. Zauważmy, że celem Boga było zbawienie wszystkich Izraelitów i że oni, jako naród przedstawiali wszystkie jednostki z rodzaju ludzkiego, które osiągną harmonię z Bogiem i zostaną nagrodzone życiem wiecznym w Królestwie Boga. Zauważmy także, że były dwa przejścia. Jedno wielkie, wtedy, gdy cały naród przez moc Boga został w cudowny sposób przez Pana wyzwolony i poprowadzony przez przesmyk Morza Czerwonego i piaszczystą rafę przygotowaną dla nich przez nasilenie się wiatrów oraz przypływów i odpływów. Ten obraz, lub typ, pokazuje ostateczne wyzwolenie z mocy grzechu i szatana każdej istoty, która w końcu dojdzie do zgody z Panem i serdecznie odda Mu cześć. Żaden Izraelita nie pozostał, wszyscy przeszli przez Morze Czerwone.

Ale ta Wielkanoc przy Morzu Czerwonym nie jest jedyną, którą omawiamy przy tej okazji — nie tą jedyną, której antytyp obchodzimy. Nie, wydarzeniem, które my obchodzimy jest przejście lub zachowanie pierworodnych Izraela. Tylko pierworodni znajdowali się w niebezpieczeństwie, chociaż oswobodzenie wszystkich zależało od zbawienia pierworodnych. Interpretując to w harmonii z Pismem Świętym widzimy, że pierwiastki dla Boga, Kościół Pierworodnych, były pod krwią, zostały zachowane i przeszły. W Wieku Ewangelii jedynie one pozostawały w niebezpieczeństwie wtórej śmierci.

Widzimy, że pozostali ludzie, którzy zapragną zaangażować się do służby i naśladować, wielkiego antytypowego Mojżesza, kiedy On ostatecznie wyprowadzi lud z niewoli grzechu i śmierci, nie są w niebezpieczeństwie podczas

Wiekowi Ewangelii — zagrożeni są tylko pierworodni, których imiona są zapisane w niebie.

Pierworodni, „kościół pierworodnych”, to ci spośród ludzkości, którzy podczas Wiekowi Ewangelii, uprzedzając pozostałych z ludzkiej rodziny, zdawali sobie sprawę ze swego stanu niewoli, swojej potrzeby wyzwolenia i gotowości Boga do wypełnienia wobec nich Swoich dobrych obietnic. Więcej niż to, oni zareagowali na łaskę Boga, poświęcili się Jemu i na Jego służbę, dostępując w zamian spłodzenia z Ducha Świętego. Sprawa tych pierworodnych była sprawą życia i śmierci w zależności od tego czy pozostaną domownikami wiary - poza krwią pokropienia. Ponieważ opuszczenie przez nich tych warunków oznaczało niełaskę Boskiego miłosierdzia. Oznaczało, że oni postępowali wbrew Boskiej dobroci i że mając udział w miłosierdziu Boga, przedstawionym przez krew Baranka, nie docenili go. O takich Pismo Święte mówi, że „nie zostawałaby już ofiara” za ich grzechy. Byliby ocenieni, jako nieprzyjaciele Boga, których śmierć była symbolizowana w zniszczeniu pierworodnych Egiptu.

Nie znaczy, że chcemy przez to powiedzieć, iż pierworodni Egiptu, którzy tej nocy umarli lub pierworodni Izraela, którzy mogli opuścić swoje domy w przeciwieństwie do Boskiego rozkazu i w wyniku tego umarli, poszli na wtórą śmierć. Wprost przeciwnie, rozumiemy, że te wszystkie sprawy były typami, figurami, ilustracjami, zapowiedzią spraw wyższego rzędu, których realizacja należy do Kościoła Chrystusowego Wiekowi Ewangelii począwszy od Zesłania Ducha Świętego. Gdyby ktoś dobrowolnie grzeszył po wzięciu znajomości Prawdy, po skosztowaniu dobrego słowa Bożego, po uczestniczeniu w Duchu Świętym a tym samym stanowieniu członka Kościoła Pierworodnych — byłoby niemożliwe „aby się zaś odnowił ku pokucie”. Bóg nie miałby już nic więcej dla nich. Zlekceważenie przez nich Jego miłosierdzia oznaczałoby wtórą śmierć (Żyd, 6:4-6; 2 Piotra 2:12; Judy 12).

DOKŁADNA NAUKA

Z tego punktu widzenia Kościół Pierworodnych przez spłodzenie z Ducha Świętego oraz większą wiedzę i przywileje, jakimi cieszył się pod każdym względem, ma większą odpowiedzialność aniżeli świat, ponieważ składa się z jednostek, które tu na ziemi były w niebezpieczeństwie wtórej śmierci. To jest nauką tego typu i odnosi się tylko do chrześcijan spłodzonych z Ducha.

Ale w przyszłości, gdy ta noc minie a chwalebny poranek wyzwolenia nadejdzie, gdy Chrystus, antytypowy Mojżesz, Głowa i Ciało, będzie prowadził, wyzwalał wszystkich Izraelitów — wszystkich, którzy staną się ludem Bożym - wszystkich, którzy wówczas, gdy „Go” (Chrystusa) będą znali z zadowoleniem okażą szacunek, cześć i posłuszeństwo woli Bożej. Tym dniem wyzwolenia będzie cały Wiek Tysiąclecia. Po jego zakończeniu się wszelkie zło i zło czyniący, symbolizowani przez zastę-

py Egipcjan zatopione w Morzu Czerwonym, zostaną w Małym Okresie całkowicie odcięci przez wtórą śmierć.

Apostoł jasno i stanowczo utożsamia baranka wielkanocnego z naszym Panem Jezusem mówiąc: „Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus. A tak obchodźmy święto” (1 Kor. 5:7,8). My wszyscy potrzebujemy antytypowej „krwi pokropienia”, nie naszych domów, lecz naszych serc (Żyd. 12:24; 1 Piotra 1:2). My także powinniśmy spożywać przaśny (nie fermentowany, czysty) Chleb Prawdy, o ile chcemy być silni i przygotowani do wyzwolenia w poranku nowej dyspensacji. Musimy też jeść Baranka — musimy sobie przyswajać zasługę Chrystusa, tę wartość, która była w Nim. Tym sposobem oblekamy się w Chrystusa nie tylko przez wiarę, ale przyswajamy sobie Jego *charakter* do rozmiarów naszych możliwości, gdy każdodziennie bywamy przekształceni w naszych sercach na Jego chwalebny obraz.

Jak Żydzi spożywali literalnego baranka, tak my musimy karmić się wiarą w Jezusa, jako antytypowego Baranka. W miejsce gorzkich ziół pobudzających ich apetyt my mamy gorzkie doświadczenia i próby, w które nas Pan zaopatruje i które nam pomagają odciągać nasze uczucia od spraw ziemskich, zwiększając nasz apetyt do karmienia się Barankiem i przaśnym Chlebem Prawdy. Pamiętajmy też, że tutaj na ziemi nie mamy stałego miasta, ale jako pielgrzymi, obcy, podróżni z łaską w rękę, przepasani, w sandałach, znajdujemy się na drodze prowadzącej do antytypowego Chanaanu — Królestwa i tych wszystkich chwalebnych rzeczy, które Bóg dla nas zarezerwował.

USTANOWIENIE PAMIĄTKI

Nasz Pan Jezus całkowicie utożsamiał się z barankiem wielkanocnym. Tej samej nocy, podczas której był zdradzony, a która poprzedzała Jego ukrzyżowanie, On zebrał Swoich uczniów w górnej sali, mówiąc: „Żądając żądałem tego baranka jeść z wami, pierwszej niżbym cierpiał” (Łuk. 22:15). To było koniecznym, aby oni, jako Żydzi, obchodzili wieczerzę wielkanocną tego wieczoru — na pamiątkę wyzwolenia typowych pierworodnych z rąk typowego „księcia świata tego”. Ale, skoro tylko wymagania typu zostały wypełnione, nasz Pan ustanowił na starym fundamencie nową Pamiątkę mówiąc: „To czyńcie (każdorocznie - obchodząc Pamiątkę Wielkanocy) na pamiątkę moję” (1 Kor. 11:24,25).

Co miało oznaczać: „Wasi żydowscy bliźni, których oczy zrozumienia nie zostały otwarte nie ocenią tej sprawy w jej rzeczywistym antytypowym znaczeniu, lecz wy, którzy uznaliście mnie za Baranka Bożego, zabitego w planie Boga od założenia świata, którzy poznaliście, że Ja przyszedłem po to, aby złożyć swoje życie, jako cenę odkupienia świata, wy dostrzeżecie w tym okresie Wielkanocy szczególnie i święte znaczenie, którego inni nie mogą

ocenić. Od tego już czasu nie będziecie dłużej obchodzić typu, ale uczcie pamięć antytypu, bo ja jestem po to, abym umarł, jako Baranek Boży a tym samym dostarczył krwi pokropienia dla Kościoła Pierworodnych i pokarmu dla domowników wiary”.

To, że naśladowcy Pańscy nie potrzebują dłużej gromadzić się jak to czynili Żydzi uprzednio, aby spożywać wieczerzę z literalnego baranka wielkanocnego, w celu uczczenia pamięci wyzwolenia z Egiptu, nasz Pan pokazał przez wybór nowych symboli — „przaśnego chleba” i „rodzaju winnej macicy” — przedstawiających Jego Samego, jako Baranka. Potem naśladowcy Pana, zgodnie z Jego zaleceniem, każdorocznie obchodzili Jego śmierć, jako śmierć ich Baranka Wielkanocnego, aż do czasu śmierci Apostołów i wielkiego odstępstwa, które doprowadziło do zamieszania w sprawach wiary nominalnego chrześcijaństwa, tworząc epokę znaną, jako średniowiecze.

Nawet podczas średniowiecza utrzymywała się nauka, że Chrystus był antytypowym Barankiem Wielkanocnym, chociaż obchodzenie śmierci Jezusa podczas wieczerzy wielkanocnej, jak to On ustanowił, poszło w zapomnienie. Zostało ono zastąpione przez najstraszliwsze bluźnierstwo, które zwiodło i wprowadziło w zamieszanie wiele milionów chrześcijan, przez mszę, wprowadzoną przez rzymski katolicyzm. To wypaczenie jest w Piśmie Świętym nazwane „obrzydliwością spustoszenia”, a to z powodu zgubnego wpływu, jaki wywierało na wiarę i praktykę ludu Pańskiego. Chociaż protestanci zazwyczaj odrzucali mszę, jako zupełnie sprzeczną z naukami Chrystusa i Apostołów, od której częściowo się odsunęli, to jednak na praktyki protestantów w wielkiej mierze jeszcze wpływa ten straszliwy błąd.

MSZA OBRZYDLIWA DLA BOGA

Liczni protestanci naiwnie mogą zapytać, czy msza nie jest jedynie eucharystią, Wieczerzą Pańską, pod inną nazwą? O nie! Odpowiadamy, że jest czymś zupełnie innym! Wieczerza Pańska święci śmierć Chrystusa spełnioną na Kalwarii. Msza przedstawia nową ofiarę za grzechy składaną zawsze wtedy, kiedy msza jest odprawiana. Nasi rzymskokatolicy przyjaciele wierzą, że kiedy ksiądz błogosławi opłatek, to ten ostatni w jego rękach staje się rzeczywistym ciałem Chrystusa, w tym tylko celu, aby ofiarować Go na nowo. Suma jest szczególną ofiarą Chrystusa za szczególny grzech szczególnej jednostki. Cicha msza jest ofiarą Chrystusa za ogólne grzechy wiernych.

Rzymscy katolicy przypisują sobie wiarę w zasługę Chrystusowej ofiary na Kalwarii, w to, że ona przykrywa grzech pierworodny i przeszłe powszechne grzechy, ale oni także utrzymują, że codzienne grzechy, upadki i skazy każdego twierdzącego, iż jest chrześcijaninem, wymagają od czasu do czasu oczyszczenia przez ponowną ofiarę Chrystusa. Tak więc z ich punktu widzenia, reprezentowanego w mszy i praktykowanego przez rzymskich katolików, greckich katolików i członków kościoła episkopalne-

go, Chrystus jest każdego dnia ofiarowywany na nowo na całym świecie. To w Piśmie Świętym jest nazwane „obrzydliwością” w oczach Boga, ponieważ lekceważy, udaremnia fakt podany w Biblii, a mianowicie, że „Chrystus więcej nie umiera”, i „jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki” wszystkich tych, którzy przychodzą do Ojca przez Niego (Rzym. 6:9; Żyd. 10:14). Z łatwością można zauważyć, że powtarzanie ofiary podczas mszy ma skutek unieważniający lub pomniejszający wartość wielkiej ofiary na Kalwarii, przedstawionej w baranku wielkanocnym i w Pamiątkowej Wieczerzy. Czy można się spodziewać, że ci, którzy przyszli na mszę w tym celu, aby doznać odpuszczenia grzechów będą spoglądać wstecz z głębokim zainteresowaniem i wielką oceną na antytypową Wielkanoc? Dlatego więc, chociaż obchodzenie „Wielkiego Piątku” kontynuowano, to obchodzenie Pamiątkowej Wieczerzy wieczoru poprzedzającego już dawno zostało zaniechane.

CZĘSTOTLIWOŚĆ OBCHODZENIA PAMIĄTKI

Protestanci, którzy odrzucają dogmat mszy jako całkowicie niebiblijny, zrezygnowali z niej na rzecz obchodzenia Wieczerzy Pańskiej Tymczasem jednak przyzwyczajeni do częstotliwości mszy rozważali ją tylko w aspekcie sposobności, czyli jak często Wieczerza Pańska powinna być obchodzona. Spotykamy obchodzących ją co cztery miesiące, innych, co trzy miesiące, jeszcze innych, co miesiąc lub w każdą niedzielę.

Ta powszechna swoboda i zaniedbanie osiągnięcia wspólnej zgodnej podstawy zależy od dwóch rzeczy: (1) Chrześcijanie powszechnie przeoczyli fakt, że nasz Pan umarł, jako antytypowy Baranek i że obchodzeniem tego faktu jest antytypowa Wieczerza Wielkanocna. (2) Źle zrozumieli słowa naszego Pana „to czyńcie” rozumiejąc, że znaczą: *To czyńcie tak często jak wam się podoba*, tymczasem one rzeczywiście znaczą: *Tak często jak wy, jako Moi uczniowie (wszyscy z nich byli Żydami przyzwyczajonymi do obchodzenia każdego roku rocznicy Wielkanocy) obchodźcie to zdarzenie*, „na pamiątkę moją” — nie na pamiątkę literalnego baranka i typowego wyzwolenia z typowego Egiptu i jego niewoli przez przejście typowych pierworodnych.

Ci, co obchodzą Wieczerzę Pańską raz w tygodniu uważają, że mają biblijny precedens, aby tak czynić, ponieważ w Biblii czytamy, że członkowie Kościoła pierwotnego spotykali się pierwszego dnia tygodnia i przy tej okazji „łamali chleb”. Jednak to jest wielkim błędem polegającym na pomieszaniu takiego łamania chleba z Wieczerzą Pańską, ponieważ to pierwsze było jedynie zwykłym posiłkiem, co nawet dotąd zawsze rozpoczynają Żydzi złamaniem bochenka. Nie ma niczego w zapiskach, co by wskazywało na coś innego. Owoc winny nie jest wymieniony w związku z tym posiłkiem a o chlebie nie jest powiedziane, że przedstawia złamane ciało naszego Pana.

Pogodnym towarzyskim zwyczajem w pierwotnym Kościele było obchodzenie zmartwychwstania naszego Pana w pierwszym dniu tygodnia, a ten właśnie powszechny zwyczaj towarzyski pozwalał połączyć się im w związkach braterskich i społecznych. W wielu miejscowościach lud Pański nadal stosuje ten zwyczaj. Nasze zgromadzenie tutaj w Chester Springs łamie w ten sposób chleb każdego dnia Pańskiego między popołudniowymi a wieczornymi nabożeństwami traktując to, jako udogodnienie, a szczególnie, jako upragnioną okazję do przeciągania społeczności oraz dyskusji na temat pytań biblijnych między ludem Pańskim, tak jak to przed laty brat Johnson urządzał we Filadelfii a brat Russell w Allegheny i Brooklynie.

ANTYTYP ŚWIĘTA WIELKANOCY

Jak wiemy, Żydzi częściej obliczali czas na podstawie księżyca, aniżeli my to czynimy. Każdy nów księżyca przedstawiał początek nowego miesiąca. Nów księżyca, który *występował najbliżej wiosennego porównania* był liczony, jako początek roku kościelnego, pierwszy dzień miesiąca Nisan.

Dnia 15 tego miesiąca rozpoczynało się trwające tydzień święto Wielkanocy Żydów. To święto siedmiodniowe przedstawiało radość, pokój i błogosławieństwo wynikające z przejścia pierworodnych Izraela a stanowi typ zupełnej radości, pokoju i błogosławieństwa, których każdy prawdziwy chrześcijanin doznaje przez urzeczywistnienie swego przejścia ze swoich grzechów dzięki zasłudze okupowej ofiary Chrystusa. Dlatego wszyscy prawdziwi chrześcijanie ustawicznie obchodzą w swych sercach Święto Wielkanocy — *pełnię* tego, co było przedstawione przez siedem dni, siedem jest symbolem zupełności. Nie patrząc na tę sprawę z tego samego punktu widzenia, Żyd mniej myślał o zabijaniu baranka wielkanocnego i spożywaniu go na kolację wielkanocną, aniżeli o następnym tygodniu.

Nasz Pan położył nacisk na ważność zabicia baranka wielkanocnego, wtedy kiedy oznajmił, że On Sam jest jego antytypem i kiedy zaprosił nas do obchodzenia Swej śmierci w jej rocznicę, aż do Swego powtórnego przyjścia. Nasze wejście do Królestwa będzie oznaczało zupełne urzeczywistnienie wszelkich naszych nadziei. Bez wątplenia byłoby to wielkim błogosławieństwem dla licznych chrześcijan, gdyby mogli ujrzeć ten przedmiot w jego prawdziwym świetle, gdyby mogli położyć większą wagę na wartość śmierci Chrystusa i serdeczniej połączyć się w obchodzeniu jej rocznicy, zamiast obchodzić ją w różnych innych czasach i okresach, nieregularnie i bez specjalnego znaczenia. Jednakże na całym cywilizowanym świecie powstały małe grupki ludu Pańskiego, które zwracają uwagę na ten przedmiot i których przyjemnością jest obchodzenie śmierci Mistrza zgodnie z Jego prośbą: „To czyńcie — każdego roku — „na pamiątkę moją”.

Wierzmy, że takie obchodzenie sprowadzi specjalne błogosławieństwa tak dla umysłu jak i serca. Im bardziej zbliżamy się do Boskich wymogów tym większa jest miara naszych błogosławieństw, tym bliżej jesteśmy naszego Mistrza i Głowy oraz bliżej jeden drugiego. Data obchodzenia tej Pamiątki w bieżącym roku dlatego przypada 29 marca po godzinie osiemnastej, ponieważ o tej godzinie według nowiu Jerozolimskiego rozpoczyna się 14 Nisan. Zachęcamy lud Pański, aby zebrał się wszędzie tam, gdzie mu to najbardziej odpowiada, w małych grupach lub rodzinach, ażeby „to czynić” na pamiątkę wielkiej ofiary naszego Pana. Fakt, że to jest rocznica Jego śmierci wywołuje głębsze wrażenie.

Przypominamy okoliczności pierwszej Pamiątki łącznie z błogosławieniem chleba i kielicha (owocu winnego) oraz upomnienie naszego Pana, że chleb i wino przedstawiają Jego złamane ciało i przelaną krew oraz to, że Jego naśladowcy powinni uczestniczyć — uczestniczyć nie tylko w karmieniu się Nim, nie tylko uczestnicząc w zasłudze Jego krwi, w Jego ofierze, ale także kłaść swoje życie w Jego służbie, współpracując z Nim we wszelki i każdy sposób. Jak cenne są te myśli dla tych, którzy są we właściwej harmonii z Panem!

Tacy śledząc te myśli mogą się zastanowić nad postępkami Judasza, który, chociaż w znacznej mierze darzony względami, umiłował niegodziwy zysk do takich rozmiarów, że był skłonny sprzedać swego Mistrza i był śmiały na tyle, kiedy jego zdrada wobec Pana została zdemaskowana, by zawołać: „Izalim ja jest”? Sama myśl, że ktoś, kto przestawał z Panem mógł zaprzeć się Go i zdradzić Go Jego wrogom, wywołuje słuszną niechęć do takiego postępowania i powinna odpowiednio napełnić nas ostrożnością jeśli nie strachem, abyśmy w jakimkolwiek znaczeniu tego słowa nie sprzedali Prawdy lub któregokolwiek z jej sług za cenę zaszczytu lub bogactwa lub jakiegokolwiek innej rzeczy.

Niech więc nasze umysły podążają za Zbawicielem do Ogrodu Getsemańskiego i zobaczą Go jak z wołaniem wielkim i ze łzami modlił się do Boga, który był w stanie zachować Go od śmierci - zachować Mistrza przed obawą śmierci (wtórej śmierci), wywołanej niepewnością czy On w jakimś szczególe nie zawiódł wypełnienia planu Ojca i dlatego okazał się niegodnym zmartwychwstania. Zauważyliśmy jak nasz Pan został pocieszony przez Ojca za pośrednictwem anielskiego posłańca wraz z zapewnieniem, że wiernie zachował Swoje śluby poświęcenia i że On z pewnością zmartwychwstanie jak przepowiedziano.

Widzimy jak był potem spokojny, gdy przed najwyższym kapłanem i Piłatem oraz przed Herodem i ponownie przed Piłatem, „jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ust swoich” we własnej obronie. Widzimy Go wiernego, odważnego do samego końca i mamy Jego zapewnienie, że mógł być prosić Ojca i otrzymać dla Swej obrony więcej niż

dwanaście legionów aniołów. Lecz w miejsce prośnienia o pomoc, by uciec przed złożeniem z Siebie ofiary, On prosi o pomoc, by w niej wiernie wytrwać. Co za lekcja dla wszystkich naśladowców Jego kroków!

Z drugiej strony pamiętamy, że najodważniejsi spośród Jego lojalnych uczniów opuścili Pana i uciekli, a jeden z nich w swej bojaźni nawet zaparł się swego Mistrza! Co za okazja, ażeby zbadać nasze własne serca w odniesieniu do stopnia naszej wiary, odwagi i chęci cierpienia z Tym, który nas zbawił! Co za okazja jest tym sposobem nam udzielona do wzmocnienia naszego umysłu postanowieniami, że z Jego łaską my nie zaprzemy się swego Mistrza w żadnych okolicznościach lub warunkach — że my Go uznamy nie tylko naszymi ustami, lecz także naszym postępowaniem.

Następnie doznajemy szoku na myśl, że to Żydzi, uchodzący za lud Pański, przez Piłata i jego żołnierzy, ukrzyżowali „dawcę żywota” (Dz. Ap. 2:36; 3:14, 15; 5:30)! Nie tylko to, jesteśmy zdumieni, że to raczej ich wodzowie religijni, główni kapłani, uczeni, faryzeusze, doktorzy Zakonu Go ukrzyżowali, a nie prosty lud. Słuchamy słów Mistrza mówiącego: „Nie dziwujcie się, bracia moi! jeśli was świat nienawidzi”, gdyż „wiedźcie, żeć mię pierwej niżeli was miał w nienawiści” (1 Jana 3:13; Jana 15:18). Tak więc widzimy, że On też miał na myśli świat religijny i w naszym przypadku.

PICIE TEGO SAMEGO KIELICHA

Z tego wypływa dla nas nauczka, abyśmy się nie zdziwili, gdy opozycja przeciwko Prawdzie i prześladowanie nosicieli światła, postępujących śladami Jezusa, wystąpi ze strony wybitnych przedstawicieli chrześcijaństwa. To jednak nie powinno wywołać w nas nienawiści do naszych przeciwników, ani do tych, którzy naszego Pana prześladowali aż do śmierci. Pamiętajmy raczej słowa Apostoła Piotra: „wiem, żeście to z niewiedomości uczynili, jako i książęta wasi” (Dz. Ap. 3:17). Ach, tak! Ignorancja oraz ślepotą serc i umysłów znajdują się u źródła wszystkich cierpień naśladowców Chrystusa. A Ojciec zezwala, aby tak było. Z skompletowaniem wybranych i wypróbowaniem ich pod względem wierności, aż do śmierci, nastąpi zakończenie Wieku Ewangelii. A wówczas, jak nasz Mistrz powiedział, wszyscy, którzy uczestniczyli w Jego złamanym cielem i byli łamani z Nim w służbie dla prawdy, te wybrane jednostki, które obecnie uczestniczą w kielichu cierpień i samozaparcia, będą w przyszłości pić z Nim kielich radości w Królestwie (Mat 26:29).

Razem z chwalebny porankiem nowej dyspensacji i ustanowieniem Królestwa Bożego na ziemi, rozpocznie się wielkie dzieło wyzwolenia świata z związków grzechu i śmierci, wielkie dzieło podnoszenia. Apostoł Piotr o tej wielkiej epoce mówi: „czasy naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wie-

ków” (Dz. Ap. 3:19-21). A zatem, wszyscy biorący udział w tej Pamiętce niech mają na uwadze fakt, że cierpienia obecnego czasu nie są godne chwały, która objawiona będzie w nas.

Zachowując w umyśle zrozumienie dotyczące przejścia z grzechu pierwotnych przez zasługę drogocennej krwi, możemy rzeczywiście obchodzić Święto Przejścia z radością bez względu na próby i trudności. Czyniąc tak i trwając wiernie w naśladowaniu Jezusa wkrótce będziemy mieli wielki przywilej pomagania w wyprowadzaniu zastępów Jehowy — wszystkich, którzy ostatecznie usłyszą i zrozumieją oraz będą posłuszni Wielkiemu Królowi — spod panowania grzechu i śmierci, z Egiptu do Chanaanu. Tak, drodzy bracia, w języku apostoła to brzmi: „Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus. A tak obchodzmy Święto”.

Przy okazji ustanowienia Pamiętki Swojej śmierci Mistrz w rozmowie z apostołami powiedział: „Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winnej macy, aż do dnia Onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego” (Mat. 26:29). Nasz Pan przedstawił tutaj kontrastowo dwa wielkie dni, *dzień cierpienia* i *dzień chwały*. Ten Wiek Ewangelii jest dniem cierpienia. Wiek Tysiąclecia będzie dniem chwały i specjalnie jest nazwany, jako „dzień Chrystusa”. Owoc winny, literalny kielich, przedstawia dwie myśli. Kielich jest sporządzony kosztem życia winogron. Winogrona tracą swoją indywidualność. Sok jest wytłaczany i w ten sposób winny owoc jest przygotowany do użytku. Kielich, sok z winogron, przedstawia jednakże nie tylko miażdżenie winogron, lecz także rozweselenie, jakie następuje w wyniku tego. Tak jest też w naszym pić z tego literalnego kielicha. Dla nas on symbolizuje cierpienia i śmierć naszego Zbawiciela.

Ale „rodzaj (owoc) winnej macy” także reprezentuje radość, wesele i jest w takim znaczeniu użyty w Piśmie Świętym. A więc znaczenie, w jakim nasz Pan użył słowa „rodzaj winnej macy” w zacytowanym tekście, przedstawiało radość Królestwa. Ojciec wyznaczył dla naszego Pana Jezusa w Jego ziemskim doświadczeniu pewną specyficzną drogę postępowania. Istotą tej drogi stanowił Jego kielich cierpienia i śmierci. Lecz Ojciec obiecał Mu, że po wiernym wypiciu tego kielicha otrzyma inny kielich, inne doświadczenie — chwałę, zaszczyt i nieśmiertelność. Potem Zbawiciel został upoważniony przez Ojca do uczynienia tych samych propozycji tym, którzy mogliby zapragnąć stać się Jego naśladowcami, aby jeśliby cierpieli z Nim, pili kielich śmierci z Nim, potem uczestniczyli z Nim w przyszłym kielichu radości.

„Albowiem kto by chciał zachować duszę swą, straci ją”. Wszyscy mamy przejść przez próbujące nas doświadczenia przedstawione przez prasę do wina. Mamy składać nasze życie w Boskiej służbie. Mamy poddać się pod miażdżące doświadczenia, aby zanikać, jako ludzie i stawać się nowymi w sercu i w umyśle. Dlatego

radośnie przyjmujemy zaproszenie do picia kielicha. I dopiero wówczas, gdy wysączymy nasz kielich aż do dna, a nie wcześniej, otrzymamy inny kielich, kielich radości Królestwa. Chociaż nasz Pan miał wielkie błogosławieństwo w posłuszeństwie okazywanym Ojcu, to jednak cały okres był dla Niego doświadcza-
jący, aż do ostatniej chwili, gdy zawołał, „wy-

konało się”! Tak więc musimy znosić te wszystkie bolesne doświadczenia. Nie możemy nic pozostawić z naszego kielicha. Dopiero potem będziemy pić z naszym umiłowanym Panem nowy owoc winnej macicy w Królestwie, ponieważ obietnica jest dana dla wszystkich Jego wiernych.

NASZE SZEŚĆDZIESIĄTE PIERWSZE ROCZNE SPRAWOZDANIE

Wielce oceniamy przywilej przygotowania i przedstawienia Jehowie oraz Jego epifaniczno-bazylejskiemu ludowi niniejszego rocznego sprawozdania. Bóg już wcześniej wiedział, że nasz drogi brat Jolly będzie z nami w ciele tylko do 14 lutego 1979 roku, ale my nie spodziewaliśmy się, że po tej dacie on już dłużej w ciele nie będzie z nami. Bardzo nam go brak po prawie trzydziestoletnim bliskim stowarzyszeniu się w pracy wydawniczej, korespondencyjnej i innych zarysach Pańskiej służby, a ponadto po znajomości trwającej od naszego dzieciństwa.

Radujemy się wielce z licznych dobrych wspomnień o nim (Ps. 112:6) ufając, iż on teraz posiada wieczne chwalebne miejsce w duchowej fazie Królestwa z Bogiem, Chrystusem, Maluczkiem Stadkiem i pozostałymi członkami Wielkiej Kompanii (Obj. 7:9-17; Ps. 45:14-16). Co więcej, dla powodów podanych w poprzednich numerach, jesteśmy przeświadczeni, że on, mały antytypowy Hiram, był ostatnim z spłodzonych z Ducha, nowych stworzeń, który ukończył swój ziemski bieg, a także o tym, że pozostałe poświęcone jednostki stanowią „poświęcających się między wiekami” (Z 5761). Te poświęcone jednostki posiadają błogosławione oświecenie, rozgrzanie serca i ożywienie Duchem, chociaż nie spłodzenie z Ducha!

Jehowa był niezmiernie dobry w zaopatrywaniu Swego ludu w pokarm duchowy. Do tych zarysów Prawdy na czasie, którą podał w Żniwie Żydowskim, w Wieku Ewangelii między żniwami, a także przy końcu Wieku Ewangelii - podczas okresu Laodycei od jesieni 1874 roku - On udzielił przez małego antytypowego Dawida Prawdę Paruzji, przez małego antytypowego Salomona - Prawdę Epifanii, a przez małego antytypowego Hiram - Prawdę epifaniczno-bazylejską.

Ta połączona Prawda, pochodząca z wielkiej skarbnicy Jehowy, stanowi dla nas wspaniałą fundament naszej wiary i doktryny, strofowania, naprawiania i ćwiczenia w sprawiedliwości, abyśmy mogli być dostatecznie wyćwiczeni (2 Tym. 3:16,17) w tym czasie epifaniczno-bazylejskim, w którym wyglądamy nadchodzącego już pośredniczącego Królestwa Chrystusa. W harmonii z Przyp. 4:18 (A 30-33) wierzymy, że Prawda posunęła się naprzód i w dalszym ciągu będzie postępować w harmonii z tą Prawdą, którą Pan udzielił tu

na ziemi przy końcu Wieku Ewangelii przez Swych trzech już wymienionych wybranych sług.

WARUNKI ŚWIATOWE

Rok fiskalny objęty niniejszym sprawozdaniem przybliżył nas prawie do końca dekady lat siedemdziesiątych. Ten rok był szczególnie brzemienny w wypadki a także dekada okresu epifaniczno-bazylejskiego powtórnego przyjścia naszego Pana, tak dla ludu Pańskiego, jaki dla świata. Wielki „KRÓL KRÓLÓW i PAN PANÓW” przy udziale wzbudzonych świętych kontynuuje Swoje wielkie dzieło, jako niszczyciel imperium szatana a założyciel Królestwa Bożego. Przez wielosłowne wojny oraz przez wojnę, rewolucję i anarchię tego czasu wielkiego ucisku, On, jako Namiestnik Jehowy stopniowo wypełnia te dzieła (Obj. 11: 15-18; 19:11-21; 1 Król. 19:11,12; Dan. 12:1; Mat. 24:21,22).

W dalszym ciągu na ziemi panuje „uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały [niespokojne elementy społeczeństwa]; Tak iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat” (Łuk. 21:25,26).

Lata siedemdziesiąte rozpoczęły się wojną w Indochinach. Militarne uwikłanie się w niej USA zakończyło się w 1973 roku. W 1975 Kambodża i Wietnam Południowy dostały się w ręce północnych Wietnamczyków. Podczas minionego roku siły wietnamskie podbiły Kambodżę i zaprowadziły nowy rząd prohanojski. Ludność w tych rejonach cierpiała bardzo, co szczególnie podkreślano przedstawiając położenie „ludzi na łodziach” — tłumów bezdomnych uciekinierów — i setek tysięcy tych, którzy umierają z głodu w Kambodży.

Rewolucje także miały miejsce w tej dekadzie. W minionym roku zasługiwały na uwagę w Iranie, Ugandzie, Nikaragui, Afganistanie, Maroku i Afryce Południowej. Niedawne zawładnięcie przez irańskich studentów ambasadą USA w Teheranie i zatrzymanie zakładników stworzyło drażliwą sytuację dla rządu Stanów Zjednoczonych. W rezultacie tego tu i ówdzie wzmogły się nastroje antyamerykańskie, szczególnie wśród muzułmanów liczących w świecie 600 milionów (wśród wielu z nich wzrasta wojowniczość), nastrojom tym towa-

rzyszły wybuchy gwałtu, jak na przykład w Pakistanie. Można się spodziewać więcej przejawów przemocy. W obecnych czasach wszechświatowego szybkiego rozgłosu zło z łatwością przenosi się „z narodu do narodu” (Jer. 25:32).

Zbrodnia i terroryzm nie słabną, lecz wzrastają. Zabicie brytyjskiego bohatera wojennego, lorda Mountbattena, na statku bombami irlandzkich rewolucjonistów jest tego niedawnym znamienym przykładem.

Sześć dni żmudnych wysiłków prezydenta Cartera zakończyło się podpisaniem porozumienia pokojowego przez izraelskiego premiera Begin'a i egipskiego prezydenta Sadata, kończącym około 30 lat trwającą wojnę pomiędzy Izraelem i Egiptem. Jednakże pozostałe kraje arabskie nie zaaprobowaly tej akcji. Niektóre (na przykład Libia) nadal pozostają w silnej opozycji do Izraela. Coraz większą sympatię okazuje się palestyńczykom, z silnym poparciem wielu dla OWP.

Zainteresowanie zaopatrzeniu w ropę i współzawodnictwo w zdobyciu jej oraz innych źródeł energii nie maleje. Arabowie oraz pozostałe kraje eksportujące ropę, ciągle podnoszą ceny i osiągają wielkie zyski. Za te dochody niektórzy kupili ziemię i różne przedsiębiorstwa oraz interesy handlowe w USA i innych krajach. Awaria reaktora nuklearnego na Wyspie Trzech Mil, w stanie Pensylwania, zahamowała znacznie program badań energii nuklearnej i w ten sposób pogłębiła kryzys energetyczny.

INFLACJA I POKREWNE ZAGADNIENIA

Wyższe ceny ropy z kolei zwiększyły bardzo inflację z poważnymi skutkami ekonomicznymi w krajach, które muszą ropę kupować, szczególnie w niektórych krajach rozwijających się.

Stopa procentowa inflacji w 1979 roku w niektórych krajach przedstawiała się następująco: USA 13,9% (począwszy od średniego poziomu 6,7% w latach 1970-1978), Kanada 11,6 % (od 7,6%), Francja 11,5% (od 9%), Grecja 27,5% (od 12,4%), Włochy 18,6% (od 12,8%), Meksyk 24% (od 15,1%), Argentyna 172,6% (od 117,2%/o). Ceny złota i srebra w ubiegłym roku uległy podwojeniu, jako wyraz osłabienia zaufania w pieniądzu papierowym. Wielu kupowało drogie metale, klejnoty itd., jako zabezpieczenie przed inflacją.

Dolar USA w stosunku do innych walut uległ dalszemu osłabieniu. Obecnie za dolara kupuje się mniej niż połowę marek niemieckich (RFN) i około jedną trzecią franków szwajcarskich w stosunku do jego relacji do tych walut sprzed dekady. To stanowi mniej niż jedną dziesiątą pierwotnej wartości w złocie. Aby powstrzymać inflację i ratować chwiejącego się dolara, USA ustanowiły nowe drastyczne mierniki włączając znaczne podwyższenie stopy procentowej od pożyczek i ustanawiając nowy system kontrolny banków. Stworzyło to poważne problemy w sferze budownic-

twą i inne ryzyka w działalności przedsiębiorstw.

Z pewnością istnieją liczne dowody wielkiego, z ludzkiego punktu widzenia trudnego do opanowania, kryzysu, jaki obecnie panuje w sprawach świata — „uciśnienie narodów z rozpaczą”. Zaprowadzenie porządku w tym chaosie należy do Królestwa Bożego i Chrystusowego na ziemi z doskonałymi ludźmi — Godnymi — przy sterze.

PODRÓŻE PAPIEŻA DO MEKSYKU I POLSKI

O podróżach papieża do Ameryki Łacińskiej, Polski, Irlandii i USA telewizja i inne środki masowego przekazu udzielały obszernych i przychylnych informacji a także nadawano im rozgłos innymi sposobami. Papież przybywając do różnych krajów całował ziemię, manifestując ujmującą, przyjemną, łaskawą, ludową i pozytywną postawę, która w wielu wzbudziła do niego sympatię. Towarzyszyły mu ogromne tłumy i uczestniczyły w mszach.

Okolo połowy z 700 milionów rzymskokatolików żyje w Ameryce Łacińskiej. Wielu z nich znajduje się w biedzie, wielu jest politycznie dyskryminowanych. Przepaść pomiędzy stosunkowo nielicznymi bogatymi a licznymi biednymi powiększa się każdego roku. Istnieje brak księży, a także występują różnice poglądów w większości rejonów pomiędzy teologami konserwatywnymi i tak zwanymi „liberałami”, krytykującymi obecną strukturę społeczną i ekonomiczną. Niektórzy księża są aktywistami przeciwko temu porządkowi, co wywoływało liczne spory. Wspomniane warunki stanowią groźbę dla rzymskokatolickiego kościoła w Ameryce Łacińskiej, Wielu go opuściło łącząc się z grupami protestanckimi.

Do tej utrapionej domeny swego kościoła papież przybył poważnie starając się ponownie zaprowadzić jedność i jasno wykazać rzeczywistą troskę o społeczną sprawiedliwość. Jego celem podczas Konferencji Biskupów Ameryki Łacińskiej w Puebla, Meksyk, prawdopodobnie było przywołanie swego kościoła do porządku przez nakazanie księżom unikania przemocy w walce klasowej a popierania ludzkich praw w oparciu o Ewangelię. Mimo, że wizyta papieża może do pewnego stopnia, podeprzeć upadający kościół, to jednak tylko mała zwłoka nastąpiła w jego zupełnym zniszczeniu.

Wizyta papieża w Polsce, w jego rodzinnym kraju, w którym przeważa ludność katolicka, była emocjonalnym i triumfalnym ponownym połączeniem się z wielkimi tłumami wszędzie — w Warszawie, Gnieźnie, Częstochowie i Krakowie. Jak się spodziewano, podniosło to kościół rzymskokatolicki w Europie Wschodniej.

Kościół rzymskokatolicki ma także kłopoty w Europie Zachodniej. Liczba wyświęconych księży w kościołach rzymskokatolickim bardzo spadła a wzrosła liczba tych, którzy opu-

ścili kapłaństwo. Księża cudzoziemscy angażowani są celem uzupełniania braków w posługiwaniu w licznych kościołach. Nawet zakon Jezuitów stracił bardzo na liczebności. W Europie kościół rzymskokatolicki stracił licznych członków. Na przykład, ze sprawozdań wynika, że w Niemczech (RFN) kościół ten tracił w latach siedemdziesiątych około 60 do 70,000 członków rocznie. We Włoszech, gdzie 99% ludności rodzi się katolikami, mniej niż 10% bierze udział w nabożeństwach kościelnych. We Francji arcybiskup Lefebvre w dalszym ciągu wyświęca księży i posługuje się rytuałem łacińskim na przekór Rzymowi. Papież ma nadzieję uzdrowienia swego kościoła w Europie Zachodniej i wszędzie, ale z tym będzie miał dużo trudów bez sukcesów, ponieważ pacjent nie nadaje się do uleczenia (Jer. 51:9).

Wizyta papieża w Irlandii, gdzie 95% ludności uczęszcza do kościołów rzymskokatolickich, była oklaskiwana przez wielkie tłumy. Czy jego odwiedziny polepszą tamtejsze warunki, jakie zaznaczyły się gwałtem i terrorem, wkrótce będzie widoczne.

WIZYTA PAPIEŻA W USA

Podróż papieża do USA obejmowała Boston, Filadelfię, Des Moines, Chicago i Waszyngton. Telewizja oraz wielkie zdjęcia w gazetach pokazały jak osoby urzędowe, takie jak przewodniczący Izby Reprezentantów O'Neil i gubernator Byrne z New Jersey, całowały papieski pierścień przypominający o tym jak królowie okazywali swoje poddanie papieżowi w przeszłości, gdy udawali się do Rzymu, jak kłaniali się papieżowi i przez niego byli koronowani. Papieżowi udzielono sposobności przemawiania przed Zgromadzeniem Ogólnym Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku a także był podejmowany i uczczony przez prezydenta Cartera w Białym Domu.

Papież przybywając widocznie zdawał sobie sprawę z tego, że jego kościołowi (ze swymi doktrynami i praktykami ciemnych wieków) W USA jak i gdzie indziej źle się powodzi w *dzisiejszych niespokojnych czasach*. Około 12.000,000 rzymskokatolików opuściło kościół w ostatnich latach, liczba księży w każdej dekadzie zmniejszała się o 67 procent, do około 15.000, a liczba młodych księży jest niewystarczająca, aby zająć miejsca tych, którzy umierają. Ankiety wskazują, że około 66 procent rzymskokatolików w USA uznaje kontrolę urodzeń, około 63 procent uznaje rozwód (nawet jeśli dzieci są w to zamieszane) a 53 procent uznaje małżeństwo księży — pomimo tego wszystkiego Watykan wypowiada się przeciwnie.

Niektórzy, szczególnie kobiety, mieli nadzieję, że papież złagodzi w jakimś stopniu sztywne watykańskie stanowiska, byli bardzo zawiedzeni, ponieważ papież silnie potwierdził stanowisko Watykanu w odniesieniu do kontroli urodzeń, rozwodów i celibatu księży,

które nie zgadzają się z treścią nauk występujących w biblii (Mat 19:9; 8:14; 1 Tym. 3:2, Tyt. 1:6). Pewni obserwatorzy wierzą, iż ten zawód był przyczyną obecności tylko 175.000 osób podczas ostatniej posługi papieża w Waszyngtonie, gdzie spodziewano się przynajmniej (tak jak w innych miastach amerykańskich) miliona, jako punktu kulminacyjnego jego wizyty.

Papież słusznie wypowiadał się przeciwko niewłaściwemu nadużywaniu seksu, narkotyków, bogactw, uzbrojenia itd.

Licznych protestantów, drażniło kładzenie nacisku na mszę. Na każdym miejscu msza przeradzała się w wielkie publiczne widowisko z wzniesionymi ogromnymi ołtarzami. We Filadelfii wysiłek postawienia ołtarza na koszt podatników słusznie wzbudził wielki sprzeciw.

Niekatolicy na ogół źle rozumieją mszę przypuszczając, iż jest ona tylko inną formą Wieczerzy Pańskiej. *Lecz to nie jest tak!* Rzymskokatolicy nie patrzą tak na nią, jak naucza Biblia - symboliczne upamiętnienie ofiary Chrystusa i nasze przyswajanie wiarą usprawiedliwienia przez złamane ciało i przelaną krew Chrystusa, Jego okupową ofiarę - jako na zupełną, wiecznie trwałą, ustawiczną, wystarczającą, nigdy nie mającą być powtórzoną ofiarę złożoną raz za wszystkich ludzi, stanowiącą wieczną zasługę za nasze grzechy popełnione zanim zostaliśmy chrześcijanami, czy od tego momentu (Żyd. 7:27; 9:26,28; 10:10, 12, 14; 1 Piotra 3:18; 1 Jana 2:2).

Rzymskokatolicy natomiast twierdzą, że w mszy mają ponowną ofiarę Chrystusa. Nauczają, że osoba biorąca w niej udział uczestniczy w rzeczywistym ciele i krwi Chrystusa. Konsekrowanie przez papieża opłatka i wina, rzekomo przemieniło je w rzeczywiste ciało i krew Jezusa Chrystusa w ten sposób powtarzając Jego ofiarę za grzech. Podczas mszy we Filadelfii wyrażono twierdzenie, że opłatek i wino „zostały przemienione w ciało i krew Chrystusa”, Papież trzymał opłatek i kielich wzniesione tak, aby wszyscy widzieli. Rzekomo „kielich zawierał prawdziwą krew Chrystusa” i był „taką samą ofiarą jak złożona przez Chrystusa na Kalwarii”. W taki sposób papież publicznie powtórzył od nowa ofiarę Chrystusa *podstawiając fałszywą lub fikcyjną ofiarę w miejsce raz za wszystkich złożonej ofiary Chrystusa* (Żyd. 6:6).

Msza wobec tego jest w istocie obrazą Boga, Chrystusa i inteligentnych, myślących ludzi, szczególnie wierzących według Biblii. Z powodu tego poważnego błędu napomina się katolików, aby uczestniczyli w mszach za zmarłych, które drogo kosztują. Mówi im się, że te msze pomogą ich umiłowanym zmarłym wyjść z czyśćca.

Po swej amerykańskiej wizycie papież zwołał w Rzymie 121 kardynałów, jako kolegium kardynalskie w celu przedyskutowania zagadnień — włączając szeroko zakrojony projekt usprawnienia i ograniczenia biurokratycznej struktury Rzymskiej Kurii — centralnej ad-

ministracji Kościoła Rzymskokatolickiego. Bieżący deficyt Świętej Stolicy wyniósł piętnaście milionów dolarów a oczekuje się, że w 1980 roku osiągnie dziewiętnaście milionów dolarów. Według sprawozdania rozważono sprawę opodatkowania diecezji rzymskokatolickich w całym świecie w celu złagodzenia finansowych trudności kościoła,

WARUNKI WŚRÓD PROTESTANTÓW

W starszych protestanckich kościołach Europy, szczególnie zrzeszonych w Światowej Radzie Kościołów, istnieje brak duchowieństwa, a także dał się zauważyć spadek członków i frekwencji w kościołach, zwłaszcza wśród klas pracujących. Natomiast te kościoły ewangeliczne, fundamentalistyczne i charyzmatyczne, które się nieco rozwijają, znajdują się w większych lub mniejszych konfliktach z starszymi kościołami.

Tragedia w Jonestown w Gujanie, w której ponad 900 zwolenników „Świątyni Ludu” pod kierownictwem swoich wodzów popełniło zbiorowe samobójstwo, wstrząsnęła światem i wywołała wielki krzyk w kościołach przeciwko kultom religijnym. Wszystkie grupy, a także LHMM, które nie wierzą w trójcę i inne błędy Babilonu są obecnie starannie identyfikowane, katalogowane i ostrzegane przez fundamentalistów oraz inne kościoły denominacyjne, jako rzekomo kultowe.

Pomimo tragedii w Jonestown, ostrzeżeń i „deprogramujących” wysiłków przeciwko nawróconym do kultów, gwałtownie rozwinęło się wiele grup o obrzędach kultowych szczególnie wśród młodzieży w Europie, która odwraca się od materializmu itd. Te kultury zawierają w sobie coś ze wschodnich religii, jak na przykład sekta Hare Krishnana, „Transcendentalni Myśliciele” i inne jak Zjednoczony Kościół Moona, Dzieci Boże (Rodzina Miłości) i Scjentolociści.

W USA ogólna tendencja w protestantyzmie zdaje się oddalać od modernizmu a skłaniać w kierunku fundamentalizmu. Południowi Baptyści, największa w USA protestancka denominacja, po raz pierwszy w minionych latach wybrali fundamentalistę na swego przewodniczącego,

Ewangelizm głoszony przez telewizję osiągnął w USA znaczny przyrost w minionych latach. Takie programy jak „Klub 700” Pata Robertsona, „Klub PTL” Jima Bakker’a i „Godzina Starej Ewangelii” Jerry’ego Falwella stały się popularne. Ci kaznodzieje stopniowo uwikłali się w politykę i zachęcają konserwatywnych chrześcijan, aby byli aktywnymi w staraniach zreformowania Ameryki przez uczestniczenie w polityce. *Głos Chrześcijanina*, szybko powiększająca się grupa akcji politycznej założona niedawno w Kalifornii, pomógł tej tendencji. Założyciele twierdzą, że zwerbowali już 126.000 członków, w tym 1.200 protestanckich duchownych i 300 księży katolickich. W ich Komitecie doradczym jest 16 członków Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Na stanowiska rządowe mają nadzieję wybrać kandydatów konserwatywnych a zwalczać tych, którzy nie występują przeciwko homoseksualizmowi, pornografii, sekularyzmowi, humanitaryzmowi (w sensie religii ludzkości), niepotrzebnym wydatkom rządowym itd. Mimo, że w pewnej mierze mogą osiągnąć sukces, na przykład w wyborach w 1980 roku, to jednak wiemy, że nie mogą zreformować „obecnego złego świata” (Gal. 1:4). Wiemy, że pismo jest na ścianie i że Babilon upadnie zniszczony, by przygotować warunki dla Tysiącletniego Pośredniczącego Królestwa.

W poprzedniej dekadzie „radośni wyzwolenicy” (homoseksualiści) ujawnili się bardziej domagając się swych rzekomych „praw” i uznania ich przez społeczeństwo. Ich postawa stawała się coraz bardziej domagająca i wojownicza. Głównie dzięki wysiłkom śpiewaczki Anity Bryant ponieśli porażkę podczas wyborów w Miami. Potem oni ciągle grozili i nękali ją i jej rodzinę. Homoseksualiści zorganizowali marsze w różnych większych miastach USA. Liczni z nich mieszkają w San Francisco a jeden z ich przywódców, który był miejskim inspektorem został zamordowany. Kiedy morderca otrzymał łagodny wyrok, wściekły tłum składający się z licznych tysięcy homoseksualistów zdemolował ratusz i inne budynki publiczne, wyrządzając szkody na 1 milion dolarów, paląc 12 wozów policyjnych i raniąc 59 policjantów. Ich postawa przypomina homoseksualistów Sodomy (1 Moj 19 porównaj Łuk. 17:28-30).

Homoseksualizm jest obrzydliwością dla Boga (3 Moj. 18:22; 20:13; Rzym. 1:22-28; 1 Kor. 6:9,10; 1 Tym. 1:9,10, Ter. Pr. '73, str. 9, 10). To samo dotyczy miłości lesbijskiej, masochizmu, sadyzmu, kazirodztwa i używania dzieci do celów seksualnych. Bóg też nie uznaje cudzołóstwa i przedmałżeńskiego życia seksualnego (1 Moj. 39:9; 2 Moj. 20:14; 3 Moj. 20:10; 5 Moj 22:22-29; Przyp. 6:24-32; 7:5-23; 9:13-18; Mat. 5:27,28; 15:19; Mar. 10:19; Dz. Ap. 15:20,29; 1 Kor. 6:15-18; 10: 8; Gal. 5:19-21; Efez. 5:3; Kol. 3:5; 1 Tes. 4: 3; 2 Piotra 2:14).

Zdajemy sobie sprawę z tego, że ludzkość bardzo upadła pod względem seksualnym. Brat Johnson wyraził opinię, że upadek ludzkości pod tym względem był większy, aniżeli pod innymi względami. Bardzo wzrosła liczba młodych ludzi, którzy przedwcześnie obcują z sobą płciowo i tych, którzy w rezultacie tego zachodzą w ciążę. Wśród nich szerzą się choroby weneryczne.

Ci, którzy popełnili tego rodzaju grzechy, a także inne grzechy, powinni za nie pokutować, prosić Boga o przebaczenie przez Chrystusa a potem więcej nie grzeszyć (Jana 8:11). Zdajemy sobie sprawę z tego, że w obecnym złym czasie uczucia społeczeństwa są zdegenerowane i zezwalające na tolerancyjne traktowanie przedwczesnego i pozamałżeńskiego życia seksualnego. Ale Bóg jednakże pragnie, żeby Jego lud był silny i odważny w utrzymywaniu czystości seksualnej i w walce przeciwko grzeszeniu w ten i inny sposób.

WARUNKI WŚRÓD ŻYDÓW

Istnieje stały wzrost liczby tych Żydów, szczególnie młodych Żydów, którzy przyjmują Jezusa, jako swego Mesjasza (włączając deklarowanych i niezdeklarowanych). Rabin Shloms Cunin ocenia, że rocznie 6.000 do 7.000 Żydów nawraca się na chrześcijaństwo. A także przejawia się wzrost w liczebności tych Żydów, którzy otrzymują i czytają Nowy Testament tak jak i Stary Testament. Liczni rabini żydowscy oraz inni wodzowie zostali bardzo zaniepokojeni i uciekli się w pewnej mierze do przeciwdziałania, takiego jak „deprogramująca” działalność, przeciwko nawróconym żydowskim chrześcijanom oraz wprowadzenia Ustawy w Izraelu przeciw stosowaniu bodźców materialnych w pozyskiwaniu nawróconych. Czyniono także specjalne wysiłki, aby zainteresowanie młodych Żydów utrzymać jedynie w zakresie ich dziedzictwa i religii, a z dala od chrześcijaństwa. Ażeby przeciwdziałać ruchowi „Żydzi dla Jezusa” rabini i inni wodzowie żydowscy zorganizowali ruch „Żydzi dla Mojżesza”, ale jak dotąd ten ruch nie ma powodzenia.

Zmiana rządu w Iranie z proamerykańskiego i proizraelskiego na antyamerykański i antyizraelski zdaje się stanowić częściowe trącenie przez Izrael swoich „miłośników” i stopniowe łączenie się ludów w sytuację, jaka będzie miała miejsce w drugiej fazie ucisku Jakuba (Jer. 30:7,14), po okresie światowej anarchii czasu ucisku. Wówczas pozostałości z narodów Europy, Azji i Afryki udadzą się do Izraela w celach grabieżczych (Zach. 14:3), ponieważ Izrael będzie się cieszył względnym pokojem i wielkim bogactwem (Ezech. 38:10-23; 39:1-29; Ter. Pr. '53, Nr 150, str. 2,3). Mesech i Tubal (38:3) odnoszą się do północnej Europy.

Iran kiedyś nazywał się Persją. U Ezech. 38:5 jest wymieniony jako jeden z tych, którzy będą usiłovali grabić Izrael. Antyizraelska postawa Iranu objawiła kształtowanie się przyszłego stanu. Zauważmy, że w w. 5 jest też wymieniona Etiopia, która po upadku Haile Selassie w 1974 roku przyjęła postawę antyizraelską. Po trzeciej w w. 5 wymieniona Libia pod rządami prezydenta Kaddafiego jest najbardziej otwartym i antyizraelskim krajem ze wszystkich państw arabskich.

Na polu naukowym uzyskano interesujące dane z badań kosmicznych planety Wenus, Jupitera i Saturna. Zwolennicy teorii stworzenia zwiększyli swoje wysiłki, osiągając pewien sukces, aby w szkołach wprowadzono naukę tej teorii a nie tylko ewolucji jako metody twórczej.

WARUNKI WŚRÓD BRACI W PRAWDZIE

Coraz więcej braci spomiędzy grup „Świadków Jehowy”, którzy „wzdychają i narzekają” (Ezech. 9:4) z powodu błędnych doktryn i praktyk małego Babilonu, otrzymuje symboliczny atrament, Prawdę na czasie, do swoich umysłów. Radujemy się z tego i z pomyślnych

wyników z wysiłków, jakie poczyniono, by oświecić tych drogich braci Prawdą epifaniczno-bazylejską. Ich wodzowie potwierdzają, że tracili każdego roku dużo zwolenników, liczących więcej niż przybywało nawróconych — 1½% mniej w tym roku, niż w ubiegłym i 2% mniej w ubiegłym roku, niż w latach poprzednich.

Ponadto będziemy w dalszym ciągu interesowali się braćmi w Prawdzie znajdującymi się w licznych grupach, którzy dotąd nie zostali oświeceni Prawdą epifaniczno-bazylejską, ale którzy ją pilnie studiują. Pewne jednostki donosiły o jej przyjęciu.

Odpowiednio do naszych zdolności i sposobności bądźmy wszyscy pilni w staraniach oświecania drugich cennym poselstwem Prawdy zgodnym ze stopniem ich rozwoju. Bylibyśmy zadowoleni z przesyłanych do nas nazwisk i adresów ludu Prawdy i innych osób, którym moglibyśmy wysłać bezpłatnie odpowiednią literaturę.

NASZA STATYSTYKA

Jak zwykle nasza statystyka obejmuje całość tych terenów pracy Pańskiej, gdzie nie tłumaczy się i nie drukuje naszych czasopism. Wysłana korespondencja jest nieco mniejsza, niż w niektórych latach minionych, głównie z tego powodu, że mieliśmy mniej pomocy na początku roku i częściej korzystaliśmy z telefonu.

Ogólna liczba czasopism w cyrkulacji pokazuje, że ta ważna część naszego usługiwania literaturą trwa na poziomie zadawalającym, jednakże o wiele więcej możemy wysłać każdego miesiąca PT i BS. Mimo, że opłaty pocztowe powszechnie wzrosły bardzo, koszt wysyłki naszych czasopism jest nadal bardzo korzystny. Ufamy, że bracia prześlą nam więcej nazwisk i adresów w celu wysłania bezpłatnych egzemplarzy BS i PT, ze wskazaniem, jeśli to jest możliwe w każdym przypadku, przynależności do grupy lub kościoła.

Liczba podana pod nagłówkiem *Wykłady Pisma Świętego i inne książki i broszury* dla publiczności podkreśla miłą gorliwość tych, którzy pracują w tej gałęzi służby. Cieszylibyśmy się z większej liczby braci biorących udział lub zwiększających swoje wysiłki w pracy kolporterskiej i strzeleckiej w umieszczaniu naszych książek i broszur w księgarniach, wystawianiu naszej literatury na targach, wystawach itd., biorących udział w pracy wobec osób dotkniętych żalobą i w pracy od drzwi do drzwi oraz w innych formach ochotniczego rozprowadzania ulotek. Chętnie rozważymy prośby o specjalną pomoc, jeśli jest potrzebna tym, którzy zamierzają lub „wykonują uczynek kaznodziei usługiwania” (2 Tym. 4:5; F 305-308), a szczególnie tym, którzy zamierzają lub już poświęcają pewną ilość czasu w takiej służbie.

Jesteśmy zadowoleni z rozprowadzenia dobrej liczby tomów epifanicznych. E 1,2,12,15,

16,17 może być sprzedawany tak publiczności jak i braciom w Prawdzie. Powinniśmy zachęcać wszystkich braci w Prawdzie do zaopatrzenia się we wszystkie tomy epifaniczne (tak oprawione jak i nie oprawione egzemplarze PT, HE i BS), ponieważ mogą być czerpane z nich wielkie korzyści.

Służba pielgrzymka i ewangeliczna w dalszym ciągu jest bardzo oceniana i przynosi bogate błogosławieństwa. Koszty podróży bardzo wzrosły. Jesteśmy gotowi w tym udzielić pomocy, jeśli zachodzi potrzeba. Niektórzy mianowani przez nas mówcy mieli świetne warunki do wydania świadectwa, szczególnie na temat piramidy, w różnych klubach itd., a także w telewizji i radiu. Oby takie formy

przedstawiania Prawdy nadal się rozwijały i, jeśli możliwe, rozwijały!

Pomimo wielkiego wzrostu inflacji i cen Bóg w dalszym ciągu uzupełnia finanse, by dobrą pracą kontynuować i jeśli możliwe powiększać. Mamy nadzieję wkrótce ponownie wydać Mannę (a być może, że i kilka innych książek) i także powiększyć zapas broszur i ulotek. To będzie wymagało całego posiadanego salda a nawet więcej.

Jeszcze raz dziękujemy Bogu za przywilej przygotowania i przedstawienia niniejszego sprawozdania, a także wyrażamy naszym drogim braciom i współpracownikom głęboką ocenę za wykonaną pracę w Jego radosnej służbie.

PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY od 1 listopada 1978 r. do 31 października 1979 r.

KORESPONDENCJA

Otrzymań listów i pocztówek13.478
Wysłanych listów i pocztówek9.859

CYRKULACJA LITERATURY

Ochotnicza dystrybucja *Te-
raźniejszej Prawdy*1.650
Prenumerata *Teraźniejszej
Prawdy*..... 8.122
Ogółem *Teraźniejsza Prawda*9.772
Ochotnicza dystrybucja
Sztandaru Biblijnego i
Zwiastuna15.264
Prenumerata *Sztandaru
Biblijnego*59.308
Ogółem. *Sztandar Biblijny*
i *Zwiastun*.....74.572
Wykłady *Pisma Świętego*
(oprawa płócienna)..... 3.077
I Tom (w papierowej oprawie
i w formie broszur)747
*Epifaniczne Wykłady Pisma
Świętego*..... 1.146
Foto-Drama Stworzenia
(oprawa płócienna).....289
Życie—Śmierć—Przyszłość336
Śpiewniki 1.043
Manny251
Książki Poematów416
Broszury (Piekło, Spiry-
tyzm, Cienie Przybytku)734
Broszury: Żydowskie Na-
dzieje i Perspektywy,
Nauki „Św. Jehowy
i RSV, AI, GT, HUD,
PYR, BA itd,7.420
Indeksy140
Inne publikacje., *Biblie*
itd.1.295
Razem książki i broszury16.894
Karty Boskiego Planu, Przybytku
Piramidy112
Ochotnicza dystrybucja broszur193.550

Ulotki..... 946.410
Listy do osób w żałobie..... 44.425

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA

Pielgrzymów8
Posiłkowych pielgrzymów70
Ewangelistów71
Przebytych mil209.931
Zebrań publicznych i półpublicznych313
Uczestniczących w nich25.671
Zebrań domowych2.567
Uczestniczących w nich..... 29.379

FINANSE

FUNDUSZ OGÓLNY

Przychody

Datki, prenumerata itd. \$ 216.795,80
Saldo z ubiegłego roku \$ 1.245,30
Ogółem przychody \$ 218.041,10

Rozchody

Pielgrzymi; Ewangelisci,
Konwencje \$ 27.563,84
Biuro, literatura, praca w
innych krajach, fundusz
amortyzacyjny *itd.* \$ 189.275,93
Ogółem rozchody \$ 216.839,77
Saldo ogólnego funduszu \$ 1.201,33

FUNDUSZ KSIĄŻKOWY

Przychody

Datki, sprzedaż książek
Itđ. \$ 30.271,17
Saldo z ubiegłego roku \$ 18.533,19
Ogółem przychody \$ 48.804,36

Rozchody

Tomy 4, 6, maszyna zecerska *itd.* \$ 33.661,52
Saldo funduszu, książkowego \$ 15.142,84

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z POLSKI

Drogi w Panu Bracie Gohlke, niechaj Bóg miłosierny i łaskawy prowadzi umysł i serce Twoje w pełnieniu Jego woli i służby! Joz. 1:7-9.

Ze wzruszeniem przystępuję do napisania tego listu, ponieważ otwiera on nowy okres rocznych sprawozdań. Poprzedni okres 23 pełnych lat służby Brata Jolly'ego zawiera w sobie 7 znamienych lat dla ludu Bożego w naszym Kraju, w których Pan przemawiał do nas, oprócz słowa pisanego, żywym słowem przez usta Swego Sługi na seryjnych konwencjach w Polsce. Słowa te zostały wchłonięte przez spragnione serca i na „dobrej ziemi” tych serc przynosiły i nadal przynoszą „pożytek”.

Śmierć Brata Jolly'ego objawiła nam zakończenie pracy i służby Wielkiego Grona, jako ważnego zarysu Boskiego Planu oraz rozpoczęcie służby przez wodza klasy Młodocianych Godnych. Tak więc niniejsze sprawozdanie roczne łączy w sobie te dwa znamienne wydarzenia. Lud Boży w naszym Kraju odczuł głęboko odejście Brata Jolly'ego ze sfery ziemskiej służby wykonywanej tak owocnie w dotychczasowej formie. Ten bolesny fakt został złagodzony świadomością jego wejścia wraz z całym Wielkim Gronem na ucztę wesela Barankowego. Wierzmy, że obecnie przeżywa największą radość stanowiącą owoc ziemskiej wierności w poświęceniu i w Służbie.

Jednocześnie cieszymy się, że Pan nadal błogosławi Swoj lud i pociesza postępującą Prawdą. Wyjaśnia ona harmonijnie zaszłe wydarzenia i wskazuje punkt chronologiczny Boskiego Planu, w którym się obecnie znajdujemy, po zabraniu Wielkiej Kompanii. Bliskość Królestwa Bożego zaznaczona tym wielkim wydarzeniem pobudza do głębszych refleksji, wzmacnia gorliwość i pilność „w pracy nad sobą a w służbie Prawdy i sprawiedliwości (Rzym. 6:13; Jana 17:17; Dz. Ap. 20:32).

Wizyta papieża w Polsce pozwoliła braciom epifanicznie ponownie uświadomić sobie, jaką głęboką posiadają Prawdę na tle nauk i działalności religijnej największego z kościołów nominalnych. Każde doświadczenie tego rodzaju pogłębia ocenę i miłość do Słowa Bożego, a szczególnie największą miłość do Boga i naszego Zbawcy Jezusa Chrystusa.

W takim nastroju rozpoczęliśmy konwencje w Polsce, które trwały od 5 do 25 lipca. Łącznie na sześciu konwencjach w 61 zebraniach liczba uczestników wynosiła 28.425. W tym wykładów było 39, zebrań świadectw — 10, sympozjum — 6, odpowiedzi na pytania — 6. Symbol chrztu przyjęło 20 osób, w tym 8 braci i 12 sióstr. Średnio w każdym zebraniu brało udział 466 osób. Najwyższą frekwencją cieszyła się

konwencja w Łodzi — 700 uczestników i w Warszawie — 635. Brat Armstrong usłużył w 25 zebraniach, w tym 6 zebrań odpowiedzi na pytania. Atmosfera na konwencjach była bardzo podniosła, głęboko uduchowiona, spokojna i radosna. Wszyscy przeżywali świadomość wejścia Brata Jolly'ego na ucztę wesela Barankowego i rozpoczęcia przez Pana następnego etapu Boskiego Planu.

Służba brata Armstronga była wielce ofiarna i pomocna w zrozumieniu zaszłych zmian, W wykładach i odpowiedziach na pytania wyjaśniał bardzo szczegółowo aktualny postęp Prawdy na tle całego rozwoju Prawdy epifanicznej poczynając od doświadczeń ogólnych wszystkich braci parazyjnych po zabraniu brata Russella włączając własne doświadczenia w tym zakresie. Wszyscy odczuliśmy bliskie pokrewieństwo rodzinne z ludem Bożym poprzedniego okresu Epifanii i Paruzji oraz głębiej zrozumieliśmy doświadczenia, przez jakie Pan przeprowadza Swoj lud. Bracia i siostry powszechnie wyrażali swoje zadowolenie z usług Brata Armstronga i nadzieje podobnych z nim przeżyć w przyszłości.

Na wszystkich konwencjach zgromadzeni bracia i siostry przegłosowali wnioski o zaproszenie Brata Gohlke do odwiedzenia Polski w 1980 roku i usłużenia na konwencjach. Prosimy o podanie czasu pobytu w Polsce, abyśmy mogli ogłosić tę wizytę odpowiednim władzom i zaplanować konwencje.

Cieszymy się, że żyjemy w kraju o bogatych tradycjach wolnościowych ogólnie a szczególnie w zakresie religijnym. Oceniamy szlachetne stanowisko naszych władz, które stworzyły nam prawne podstawy swobodnego wyznawania naszych przekonań religijnych w ramach równouprawnienia religijnego oraz swobodnego uprawiania kultu religijnego, co znajduje swój wyraz w działalności 78 zborów naszego Ruchu, corocznych konwencjach, wydawnictwie Teraźniejszej Prawdy oraz pełnej wolności indywidualnego życia religijnego.

Wierzmy, że rok przyszedł będzie wielce błogosławiony z usługą Brata i w nadziei tej radosnej społeczności ślemy od wszystkich braci i sióstr w Polsce zapewnienia o naszych stałych modlitwach za Bratem, jak również życzymy Boskiej pomocy, łaski, oświecenia Prawdą na czasie w radosnej służbie dla Pana, Prawdy i ludu Bożego na całym świecie. Łączymy także serdeczne pozdrowienia chrześcijańskie dla siostry Gohlke, współpracowników Domu Biblijnego oraz dla wszystkich drogich w Panu na świecie. Pozostaje w braterskiej miłości z łaski umiłowanego Zbawiciela.

Wiktor Stachowiak

PODSUMOWANIE PRACY W POLSCE

od dnia 1 października 1978 r. do dnia 30 września 1979 r.

KORESPONDENCJA

Otrzymanych listów i pocztówek635
Wysłanych listów i pocztówek776

CYRKULACJA LITERATURY

Teraźniejsza Prawda.....15.954

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELICZNA

Pielgrzymów2
Posiłkowych pielgrzymów42
Ewangelistów27
Zebrań publicznych i
półpublicznych.....953
Uczestników tych zebrań57.322

Zebrań domowych2.346
 Uczestników tych zebrań57.952
 Przebytych kilometrów.....270.149

FINANSE

Przychód

Prenumerata, sprzedaż
 literatury itd.....zł 76.192,00
 Wpłaty na budowę Domu
 Modlitwy.....zł 81.600,00
 Nadwyżka z poprzedniego

roku..... .. zł 146.655,40
 Razem.....304.447,40

Rozchód

Teraźniejsza Prawda zł 88.793,60
 Wydatki biurowe zł 1.478,60
 Wydatki związane z budową
 Domu Modlitwy, zł 92.816,00
 Razem.....183.088,20
 Nadwyżka funduszu.....121.359,20

PYTANIA BEREŃSKIE

do art. pt. Wielka Kompania (ciąg dalszy z Ter. Pr. '80,32)

(133) Co Rachel przedstawia? Ile Rachel miała dzieci (wymień ich imiona)? Jakie klasy przedstawiają? Co Rachel przeżyła? Gdzie te sprawy są opisane? Co przeżycia Rachel przedstawiają? Jak to potwierdza tekst?

(134) Co przedstawia śmierć Racheli? Co przedstawia nazwanie przez Jakuba swego syna Beniaminem?

(135) Co brat Russell powiedział o Beniaminie? Co o jego umierającej matce i daniu życia Beniaminowi? Gdzie to jest opisane?

(136) Co brat Johnson powiedział na temat Racheli? Na temat jej śmierci? Gdzie te sprawy opisał?

(137) Jakie dwie rzeczy zdają się być oczywiste? Co o tym mówi E 15, 535?

(138) Kiedy śpiący święci zostali wzbudzeni? Co spotkało tych, którzy umierali po tej dacie? Jak to potwierdza 1 Kor. 15:51,52? A jak wygląda ta sprawa w odniesieniu do Wielkiej Kompanii? Co brat Johnson pokazał? Na podstawie jakich tekstów biblijnych? Gdzie te sprawy przedstawił? Co jeszcze brat Johnson powiedział na temat Wielkiej Kompanii? Z czym to w pełni harmonizuje?

(139) Jaki fakt już się wypełnił? Co jest podstawą do takich wniosków? Co czynią „panny”? Jak to potwierdza Ps. 45:15,16? W czym uczestniczą? Jak podane odnośniki podkreślają charakter i czas wieczerzy weselnej?

(140) Jak Józef traktował Beniamina? Jaki był stopień pokrewieństwa Beniamina i pozostałych braci do Józefa? Jaki jest jeden ze sposobów okazywania przez Józefa większych względów Beniaminowi? Jak to potwierdza 1 Moj. 43:34? Co względy Józefa wobec Beniamina przedstawiają? Co jeszcze otrzymał Beniamin? Co 300 sztuk srebra przedstawia? Co jeszcze otrzymał? Co to przedstawia? Na co wyraźnie wskazuje? Jaki stosunek pokrewieństwa jest pokazany? W jakich zastosowaniach? Gdzie te rzeczy są opisane?

(141) Czemu nie powinniśmy się dziwić? Dlaczego nie? Na jaki tekst mamy teraz zwrócić uwagę? Co ten wiersz podaje? Co w ten sposób ten tekst określa? O czym dowiadujemy się z Ter. Pr. '68? Jak jest obliczony wiek zwierząt? Gdzie jeszcze te sprawy są wyjaśnione?

(142) Co przedstawia jałowica? Gdzie to jest wyjaśnione? Jakie dwie klasy przedstawia? Co przedstawia koza? A co baran? Co synogarlica? A co gołębiątko? Co przedstawia rozcięcie zwierząt? Co przedstawia pozostawienie ptaków nie rozciętych? Które klasy były obecne w 1916 roku? W jaki sposób obecne? W jaki sposób byli obecni Starożytni Godni? W czym te wszystkie klasy uczestniczą?

Jak to potwierdza Gal. 3:7,9? Jak członkowie tych klas będą użyci? Proporcjonalnie, do czego? Gdzie jest wyjaśniony w szczegółach 15 rozdz. 1 Moj.? Co będzie podstawą naszych przyszłych rozważań?

(143) Co opisuje 1 Moj. 7:7-24? Na co wskazuje 1 Piotra 3:20,21? Co przedstawia arka? Co jest centralnym elementem Przymierza Abrahamowego? Gdzie to jest podane? Czego dokona moc Chrystusa? Co przedstawiają cztery pary małżeńskie, które weszły do arki?

(144) Kogo przedstawia Noe? W jakim znaczeniu? Jak to potwierdza Ap. Paweł do Żyd. 11:7? Co więc przedstawia Noe i jego żona? Co kolejno przedstawiają Sem, Cham i Jafet ze swymi żonami? Co te klasy będą robiły w Tysiącleciu?

(145) O czym czytamy w P '44,29, kol. 1? Co jeszcze autor tam stwierdza?

(146) Co pokazuje 1 Król. 7:12? Co przedstawiają kamienie ciosane w świątyni epifanicznej? Co przedstawiają belki cedrowe? Co przedstawiają trzy rzędy kamieni? Jaki jest typ odnoszących się do trzech klas w sieni (c)? Jaki do trzech grup w wewnętrznym dziedzińcu (b)? Jaki w odniesieniu do wielkiego dziedzińca (a)? Jak więc Wielka Kompania jest przedstawiona w układzie świątyni epifanicznej?

(147) Jaki jest inny jeszcze tekst związany z naszym tematem? Co oznacza Liban? Co przedstawiają jego wiecznie zielone liście? Jak to potwierdza Ps. 92:13,14? Kto przyjdzie do Chrystusa i Kościoła? Jak to potwierdza 4 Moj. 3:6-9? Co przedstawia jedlina? A co sosna? Co bukszpan? W czym te klasy będą współpracować? Jak to potwierdza 4 Moj. 3:6-9?

(148) Co wskazuje na to; że Iz. 41:19 odnosi się do Tysiąclecia? Jak to potwierdzają teksty biblijne i tomy E? Co przedstawia drzewo oliwne? Jak to potwierdza D 798-800? Co przedstawia jedlina, sosna i bukszpan z Iz. 60:13? Co podaje Ter. Pr. '67, str. 24, par. 3? Co przedstawiają inne rodzaje drzew?

(149) O czym mówią: 2 Mój. 23:16; 34:22; 3 Moj. 23:34-36, 39-43? Co Izraelici robili w czasie święta namiotów? W jakiej literaturze Prawdy ten antytyp był dokładnie opisany? Co przedstawia? Szczególnie kiedy? Jako wynik czego? Co przedstawia w. 40? Czyje stanowisko wymienia jako pierwsze? Jak je określa typ? Czyje jako drugie? Jak określone w typie? Czyje stanowisko wymienia jako trzecie? Jak określone w typie? Czyje stanowisko wymienia jako czwarte? Jak pokazane w typie?

(150) Co wyszczególnia Neh. 8:15? Co te gałęzie przedstawiają? Wymień pierwszą klasę. W czym pokazana? Wymień drugą klasę. W czym pokazana? Wymień trzecią klasę. W jakich gałęziach pokazana?

Jaka jest czwarta klasa? W jakich gałęziach pokazana? Jaka jest piąta klasa? W jakich gałęziach pokazana? Z jakimi materiałami można porównać?

(151) Co stwierdza 1 Moj. 2:10-14? Jak te rzeki się nazywały? Czego Bóg dokonał w antytypie? Jaka jest rola tych klas? Jaka w tym życiu i jaka w Tysiącleciu? Jaka jest pierwsza wybrana klasa? Jak przedstawiona w typie? Co ta klasa robiła? W jakim zakresie? Przez co w typie jest pokazany zasięg jej pracy? Go obejmujący? Jak to określa typ? Jak potwierdza 2 Piotra 1:4? Co określa stosowna prawda? Jak to przedstawia typ? Jakże teksty to potwierdzają? Jakże nauki mieszczą się w tej prawdzie? Jak to określa typ? A jak potwierdza E 11? Co nastąpi w Tysiącleciu? Jak to potwierdzają teksty? Jaka jest druga wybrana klasa? Jak pokazana w typie? Co członkowie tej klasy zanieśli do wielu? W jakim stanie znajdowały się niektóre, otrzymujące Prawdę jednostki? Jak to pokazuje typ? Co przez tą klasę zostanie dokonane w Tysiącleciu? Jak to potwierdzają teksty? Jaka jest trzecia wybrana klasa? Jak pokazana w tym typie? Co ta klasa od początku wydała? Jak to potwierdza Żyd. 11-12:1? Co uczynią wobec wielu w Tysiącleciu? Kogo ich praca obejmie? Jaki jest typ? Jaka jest czwarta wybrana klasa? Jak pokazana w tym typie? Czym ta klasa służy obecnie i w Tysiącleciu? Co Bóg w ten sposób dokonuje?

(152) Jaki tekst będziemy teraz rozważać? Co opisuje Ps. 72? Co zakłada? Ile gór jest w Jerozolimie? Co one przedstawiają? Jako co? Ile jest pagórków w Jerozolimie? Jakże klasy one wg. kolejności przedstawiają? Jakże władze Królestwa? Kto zamieszkiwał pagórek Ofel? Jak to potwierdza Nehemiasz? Co można powiedzieć o ludzie Bożym Wieku Ewangelii? Jak będzie postępował lud Boży Wieku Tysiąclecia? Jak to potwierdza tekst?

(153) Co tu jest wyraźnie odróżnione? Co brat Johnson mówi o „nizinnym odcinku” Jerozolimy? Gdzie o tym mówi? Co według niego oznacza dolina? A co dwie góry ze swymi pagórkami? Co przedstawiają wyższe części doliny? Co przedstawiają niższe? Co wydaje się być myślą Ps. 72:3? Co pokazuje w. 7?

(154) Co Iz. 49:8-12 przedstawia? Czym są góry z w. 11? Jakże są nazwy tych wzniesień? Co każde z nich przedstawia? Jaka klasa jest oddzielna i różna od ww.? Jak to potwierdzają teksty biblijne? Kogo obejmuje symboliczny „lud”? Jak to potwierdza w. 9?

(155) Co błędnie wnioskowali wodzowie „Św.J.” i inni? Dlaczego? W czym występuje podobieństwo językowe? Co pokazują zacytowane teksty biblijne?

(156) Co w łączności z kontekstem pokazuje Iz. 60:17? Na co wskazuje w. 17? Który wiersz podobnie je wymienia? Jaka jest pierwsza wybrana klasa? Co otrzymali od Boga w miejsce ziemskiej natury? Jak ją przedstawia w. 17? Co potwierdzają zacytowane teksty? Jaka jest druga wybrana klasa? Jaką naturę otrzymali w miejsce usprawiedliwionej ludzkiej natury? Jak ta duchowa jest przedstawiona w w. 17? Na co wskazuje żelazo? A na co srebro? Jak to

potwierdzają teksty biblijne? Do czego są przyrównani? Z czym porównani? Jaka jest trzecia wybrana klasa? Jaką naturę otrzymają w zamian za niedoskonałą ludzką? Przez co przedstawiana? Na co wskazuje drzewo? Co zacytowane teksty potwierdzają? Jaka jest czwarta wybrana klasa? Jaką ta klasa otrzyma naturę w zamian za niedoskonałą ludzką? Jak w w. 17 jest przedstawiona ludzka natura tej klasy? Co przestawiają kamienie? Co przedstawia żelazo? Co M.G. otrzymają? Do czego są przyrównani? Z czym porównani?

(157) Co można powiedzieć o stosunku Boga do Jego poświęconego ludu? Jak się zachowa klasa restytucyjna pod jurysdykcją czterech wybranych klas? Kiedy to nastąpi? Jak to jest pokazane w figurze? Jak potwierdzają teksty Iz. i Mich? Jak będzie się czuła ludzkość pod zwierzchnictwem wybranych? Dlaczego?

(158) Co podają Przyp. 30:24-28? Jakże klasy? Jak te klasy są przedstawione w Ter. Pr. '46, str. 76, kol. 1, par. 2? Jak to potwierdza w. 24? Co Ter. Pr. stwierdza na ten temat? Kto jest ilustracją Wielkiej Kompanii? Jak to potwierdza w. 28?

(159) Czyżby czynności są zobrazowane w 2 Moj. 24:1-11? Przez kogo te klasy są przedstawione w typie? Co przedstawiają typy tych klas wchodzące na górę, w. 9? Co każda z tych klas będzie miała? Co jest jednym z tych przywilejów? Jak to określa typ w w. 10 i 11? O jakim wzroku ta jest mowa? Kto w Tysiącleciu będzie miał taki wzrok? O jaki wzrok tu chodzi? Dlaczego? Co podaje E 11?

(160) Gdzie jest zapisana wizja przemienienia? Co trzy wybrane klasy ujrzą oczami zrozumienia? Kiedy? Łącznie z czym? Kto przedstawił Stary a kto Nowy Testament? Co pokazuje Mat. 17:11? Kogo przedstawia Piotr? Kogo Jakub? Kogo Jan? Jak te cztery klasy są zobrazowane w Królestwie? Jakimi obserwatorami będą te trzy grupy?

(161) Co podaje 1 Moj. 28:12,13? Co to przedstawia? Co stworzy Chrystus i Kościół w wyniku okupowej ofiary Jezusa? Przez jaki typ ta komunikacja jest przedstawiona? Jakże to potwierdzają teksty i D? Kto ostatecznie będzie stanowił ten system komunikacyjny? W jakim typie to jest pokazane? Jaka powinna być nasza reakcja?

(162) Co pokazuje 4 Moj. 32 i Joz. 1:12-15? Gdzie ta księga jest wyjaśniona? Co przedstawia dziedziniec 2½ pokolenia po wschodniej stronie Jordanu? Co przedstawia zbliżenie się przez nich do Chanaanu? A co posiadanie przez nich „bydła bardzo wiele”?

(163) Jak typ stanowią 9½ pokolenia ze swym dziedzictwem po zachodniej stronie Jordanu? Kogo obejmują? W jakim typie pokazani? Co należało do zadań 9½ pokolenia? Przed czym? Czego to jest typem?

(164) Co jest przedstawione w 2 Moj. 15:1-21? Kiedy ten hymn się rozpocznie? Jaki typ stanowi Mojżesz? Jaki synowie Izraela? Ile klas duchowych weźmie udział w tym hymnie?

(165) Ile klas ziemskich weźmie udział w tym hymnie? Kogo przedstawia Maria? Kogo pozostałe niewiasty? Jaki jest związek tych niewiast w hymnie Alleluja? Gdzie podano szczegóły?

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawiania i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-58391-136.